

Od autora: Migawka

– Chcą mi uciąć nogi – mówi tata.

Czuję jego strach, który ukrywa pod ironicznym uśmiechem.

– Nie pozwolę. Jeśli umrę to w całości.

Wchodzi pielęgniarka i pyta wesoło: – Jak się czuje nasz ulubiony pacjent?

– Na pani widok, pani Krysiu wstępują we mnie nowe siły.

Pielęgniarka wybucha śmiechem, a później patrzy na mnie.

– A kto to, panie Janku?

– Moja córka.

– Tak? Zupełnie do pana niepodobna. – Znów pada na mnie jej, taksujące spojrzenie. – Spodziewałam się piękności – stwierdza, a tata rozkłada ręce w geście bezradności, mówiąc:

– Cóż, jaka matka, taka córka.

– To gdzie pan miał oczy.

Wyraźnie bawią się moim kosztem. Czuję to każdą cząstką dwunastoletniego ciała, z którym nie znalazłam dotąd porozumienia. Może teraz...

Nie jestem ładna, a raczej brzydka, szara dziewczyna ze śladami dojrzewania na bladej twarzy.

Kulę się, zamykając w skorupie jak ślimak. On pewnie ze strachu, a ja ze wstydu.

Tata jest przystojnym brunetem, wysokim i szczupłym. Ma urok, którym czaruje kobiety, nawet leżąc w szpitalnym łóżku.

Po wyjściu ze szpitala myślę tylko o jednym. Widzę go bez nóg, siedzącego na wózku inwalidzkim, który pcham bez trudu. Obok przechodzą te wszystkie ładne kobiety, które uwodziły tatę spojrzeniami, a teraz odwracają wzrok. Dla nas też są powietrzem. Podchodzi mama. Odbieram od niej zakupy. Teraz ona pcha wózek. W oczach rodziców nareszcie widzę miłość.

Jest zima, mróz szczypie w policzki, ale nie zważam na to. Teraz jestem szczęśliwa. Przyspieszam kroku i po chwili biegnę, co rusz ślizgając się na warstwie lodu, ukrytej pod śniegiem. Upadam na plecy, a moja głowa odbija się od twardej powierzchni i uderza o nią ponownie.

z serii *Migawka*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wiosna, dodano 12.08.2019 10:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.